

Cyfrowa transformacja szkoły i dyrektor 4.0

DOROTA JANCZAK

Nauczyciel konsultant

Ośrodek Edukacji Informatycznej

i Zastosowań Komputerów w Warszawie

We wrześniu 2024 roku został opublikowany załącznik do uchwały Polityka Cyfrowej Transformacji, który jest strategicznym dokumentem określającym ramy polityki państwa i działań niezbędnych do przeprowadzenia cyfrowej transformacji edukacji. Realizacją opisanych działań mają zająć się m.in. szkoły. Jednym słowem rusza proces cyfrowej transformacji. Dlatego też w programie drugiej edycji konferencji „Dyrektor 4.0 we współczesnej szkole” pojawiła się debata „Szkoła otwarta na zmiany – jak ją budować”. Miała ona przybliżyć obecnym na konferencji dyrektorom ten proces, który w najbliższym czasie będzie dotyczył wszystkich szkół w Polsce.

Do panelu dyskusyjnego zostali zaproszeni dyrektorzy szkół: Dariusz Andrzejewski – dyrektor Samorządowej Szkoły Podstawowej nr 6 im. Jana Pawła II we Wrześni, Artur Rudnicki – wicedyrektor Zespołu Szkół Technicznych im. Tadeusza Kościuszki w Radomiu, dr Artur Stępnik – dyrektor Dwujęzycznej Szkoły Podstawowej Gaudeamus w Warszawie, Dariusz Stachecki – dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 im. Feliksa Szotdrskiego w Nowym Tomysłu, a debatę poprowadziła Dorota Janczak – kierownik Pracowni Dydaktyki Cyfrowej Ośrodka Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów w Warszawie. Poniższy tekst przedstawia wybrane zagadnienia, które pojawiły się w czasie dyskusji.

Najważniejsze zmiany dotyczące naszych uczniów już zaszły – zmienili się sami uczniowie, ich sposób uczenia się, zmienił się świat, potrzeby na rynku pracy, umiejętności niezbędne do rozwoju. Przygotowania do zmian zaczynają się od planowania, a te poprzedzone są analizą potrzeb, możliwości

i wyzwiań. Stąd właśnie początek rozmowy dotyczył wizji placówki, planowania jej infrastruktury i działań nauczycieli. Planując zmiany w szkole należy zwrócić uwagę na kilka kluczowych aspektów. *Po pierwsze trzeba przygotować długofalowy program rozwoju szkoły. Każdy dyrektor, który przystępuje do konkursu mówi o tym, w jaki sposób będzie swoją szkołę prowadził, jak będzie ją rozwijał (...). Ale to nie powinna być jedynie koncepcja dyrektora, tylko zespołu nauczycieli specjalnie powołanego do tego, żeby wiedzieć, jak chcemy uczyć, w jaki sposób, za pomocą jakich metod, form i narzędzi – podkreślał D. Stachecki. Dopiero na podstawie tych ustaleń można planować infrastrukturę i inne środki. Każdą wizję szkoły warto realizować w oparciu o pewną strategię – dodał D. Andrzejewski i kontynuował: Oprócz obszaru dydaktyczno-wychowawczego, opiekuńczego, gdzie cyfryzacja może wspierać wszystkich nauczycieli, istotny jest obszar zarządzania szkołą, (...) cała sfera administracyjno-obstugowa, cyfryzacja tych obszarów w znakomity sposób może usprawniać wiele procesów. Niektórzy mogą zastanawiać się, jak sobie radzić, gdy dyrektor nie jest ekspertem od nowych technologii. A. Stępnik, mówiąc o swoim przykładzie, podpowiadał innym dyrektorom: Uważam, że moja rola jako dyrektora szkoły, akurat w tym aspekcie niespecjalisty, polega na tym, ażeby otaczać się specjalistami w mojej szkole. I zawsze sobie cenię to, że mam wokół siebie ludzi, którzy znają się na rzeczach, na których ja się nie znam i z tego korzystam. (...) Dlatego w mojej szkole bardzo dużo różnych rozwiązań technologicznych jest prowadzonych przez moich kolegów, koleżanki – nauczycieli.*

DOROTA JANCZAK

Nowoczesna szkoła potrzebuje niezawodnej infrastruktury technologicznej. Tylko wtedy technologia staje się transparentna i niezawodna, a nauczyciele mogą skupić się na nauczaniu, zamiast na rozwiązywaniu problemów technicznych. Idealna sytuacja, jak twierdził D. Stachecki, to taka, gdy *nauczyciel nawet nie czuje tego, że technologię wykorzystuje*, zaś A. Rudnicki zwrócił uwagę na to, że szkoły to duże instytucje z setkami uczniów i nauczycieli, dlatego aby sprostać wyzwaniom cyfrowej edukacji, potrzebują odpowiedniej infrastruktury. Argumentował, że technologia jest wszechobecna i szkoły nie mogą pozostawać w tyle.

Jeśli jednak bierzemy pod uwagę infrastrukturę technologiczną placówki, to musimy pamiętać, że jej niezbędnym elementem jest nie tylko niezawodny sprzęt czy szybki internet, ale także odpowiednie oprogramowanie. Bez solidnej infrastruktury nowe technologie nie będą mogły być efektywnie wykorzystywane w procesie nauczania. O ile oprogramowanie do przedmiotów ogólnokształcących jest dostępne, to *prawie w ogóle nie ma pomocy dydaktycznych do przedmiotów zawodowych* – zwrócił uwagę A. Rudnicki i dodał: *Technologia zmienia się błyskawicznie, więc musimy stosować innego rodzaju metody. Tu jedną z nich jest na przykład użycie technologii virtual reality. Tydzień temu powołałem zespół, który będzie programował okulary VR do przedmiotów zawodowych, tak żeby uczeń nie tylko zobaczył różne rzeczy na filmie, na slajdach czy w książce, ale prawie ich dotknął (...), bo wielu naszych uczniów po skończeniu nauki idzie od razu do pracy i pracodawca mówi, no niestety, oni są nie do końca przygotowani.*

Strategia rozwoju szkoły powinna uwzględniać nie tylko inwestycje w infrastrukturę, ale także rozwój kompetencji nauczycieli i zmiany w używanych przez nich metodach nauczania. Dlatego ważne jest organizowanie szkoleń wewnętrznych i zewnętrznych dla nauczycieli z zakresu wykorzystania nowych technologii w edukacji, w tym również z obszaru sztucznej inteligencji. Ważne jest także zadbanie o to, aby były one dopasowane do potrzeb nauczycieli i odpowiadały na ich rzeczywiste

problemy, m.in. dzięki umożliwieniu samym nauczycielom zgłaszania swoich potrzeb i proponowania tematów, które ich interesują.

Główna forma doskonalenia nauczycieli, która pojawiła się w czasie rozmowy, to oczywiście szkolenia, np. te organizowane przez ośrodki doskonalenia nauczycieli. A. Andrzejewski z zazdrością wspominał szeroką ofertę szkoleń organizowanych przez OEliZK, w pobliżu którego pracują inni uczestnicy dyskusji. Plusem szkoleń zewnętrznych jest umożliwienie nauczycielom zdobycia wiedzy i umiejętności od ekspertów z danej dziedziny, warto jednak zwrócić uwagę na te formy doskonalenia, które organizowane są wewnętrznie, przez pracowników danej szkoły. Wymienione tu zostały rady szkoleniowe, spotkania w zespołach przedmiotowych czy też warsztaty prowadzone przez samych nauczycieli lub dyrektora.

Ciekawym rozwiązaniem, które sprawdza się w szkołach gości, jest także stworzenie przestrzeni do wymiany doświadczeń i uczenia się od siebie nawzajem. Niezwykle cenne okazują się lekcje koleżeńskie, podczas których nauczyciele mogą obserwować zajęcia i dzielić się swoim doświadczeniem. O wdrożonym sposobie organizacji takich lekcji w swojej szkole mówił A. Stępnia: *To są lekcje, na których dyrektor nie jest obecny. To są lekcje, które nie są w żaden sposób formalnie dokumentowane. (...) nauczyciel wpisuje jedną wybraną przez siebie lekcję w miesiącu, na którą zaprasza wszystkich kolegów, koleżanki. (...) I na tej lekcji pokazuje to, co ciekawego w danej klasie sobie wymyślił i co się dzieje.* Brak formalnego dokumentowania zajęć pozwala nauczycielom czuć się naturalnie, zwalnia ich z obawy przed oceną, pozwala na swobodę i stworzenie atmosfery otwartości i zaufania, w której nie boją się dzielić swoimi pomysłami i zadawać pytania. Okazuje się, że obserwowanie kolegów w działaniu może zachęcać do eksperymentowania i szukania nowych rozwiązań.

Uczestnicy panelu zauważyli, że rozwój technologii wpłynął znacząco na zmianę roli nauczyciela w procesie edukacji. Współcześni nauczyciele stoją

CYFROWA TRANSFORMACJA SZKOŁY I DYREKTOR 4.0

przed nowymi wyzwaniami i muszą dostosować swoje metody nauczania do dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości.

Rozmówcy zwrócili też uwagę na odejście od roli nauczyciela jako jedyne źródła wiedzy, a D. Stachecki przypominał przy tej okazji, że *wiedza jest autentycznym przeżyciem ucznia. Jeżeli jej nie przeżyje, jeżeli jej nie doświadczy, to się nie nauczy. Więc rolą nauczyciela jest nauczyć ucznia uczyć się. Nie mamy go nauczyć, tylko musimy sprawić, żeby on się sam nauczył.* Dlatego współczesny nauczyciel staje się przewodnikiem, który pomaga uczniom poruszać się w gąszczu informacji, weryfikować ich wiarygodność i rozwijać umiejętność krytycznego myślenia. Wspiera uczniów w ich indywidualnym rozwoju, wspomaga odkrywać własne talenty i rozwijać umiejętności niezbędne w przyszłości. Daje uczniom przestrzeń do samodzielnego poszukiwania rozwiązań i uczenia się na błędach. W dobie chaosu informacyjnego szczególnie ważne jest, aby nauczyć uczniów krytycznego myślenia i odróżniania prawdziwych informacji od *fake newsów*, a także korzystania z narzędzi AI. Według D. Stacheckiego *my jako nauczyciele nie powinniśmy się bać sztucznej inteligencji, tylko zastanowić się, w jaki sposób można ją wykorzystać do zwiększenia efektywności pracy nauczyciela.* A. Stępnia opowiedział o wprowadzonym w jego szkole nowym przedmiocie zwanym Future Skills. W czasie zajęć *nauczyciel stoi obok i po prostu daje uczniom siłę sprawczą, pozwalając im zdobywać kompetencje przyszłości, zdobywać wiedzę i umiejętności, np. dotyczące przedsiębiorczości, umiejętności wypowiedzania się czy też umiejętności cyfrowych.* Dodatkowo D. Stachecki przypomniał, że *rola nauczycieli jest taka, aby dzieci nauczyć mądrego i odpowiedzialnego wykorzystania technologii, bo niestety część rodziców o to nie dba i w domu takich nawyków uczniowie nie mają lub nie będą mieli.*

W czasie rozmowy goście podkreślali także wagę budowania dobrych relacji w szkole, zarówno pomiędzy uczniami, jak i między uczniami a nauczycielami oraz rodzicami. Zauważyli problem nadmiernego korzystania przez uczniów z telefonów komórkowych, co prowadzi do osamotnienia

i utrudnia budowanie relacji w świecie rzeczywistym. Zamiast wprowadzania całkowitych zakazów, które często okazują się nieskuteczne, proponowali ustalenie jasnych zasad użycia telefonów w szkole. D. Andrzejewski przedstawił wykorzystany w jego szkole pomysł na wyprowadzenie uczniów z „zanurzenia w ich telefony komórkowe” poprzez z jednej strony wprowadzenie zmian statutowych, które nie pozwalają na używanie telefonu w czasie przerwy, a z drugiej zapytanie uczniów o to, co chcieliby w zamian. Uczniowie, jak powiedział D. Andrzejewski: *wypisali 35 pozycji różnych aktywności podczas przerw, które chcieliby robić, jedne mniej, inne bardziej oryginalne. Nie zawsze łatwe do wdrożenia, ale możliwe, i uważam, że to jest właściwe podejście.* Potwierdzał to D. Stachecki, mówiąc: *to świetnie działa – uczniowie korzystają z katalogu alternatywnych form, które wymyślił na przerwy.* Rozmówcy zwrócili naszą uwagę także na potrzebę uświadamiania rodzicom zagrożeń i wspierania ich w procesie wyznaczania granic oraz kontrolowania aktywności uczniów w świecie cyfrowym. Wielu rodziców nie zdaje sobie sprawy z istnienia ograniczeń wiekowych, dotyczących korzystania z platform społecznościowych. A. Rudnicki dodał, że: *pedagogizacja rodziców jest bardzo ważna, trzeba im pokazywać, jakie są niebezpieczeństwa. Czy to niebezpieczeństwo wytudzeń, czy inne zależności i nawet choroby. Jest to niezbędny element zapewnienia uczniom bezpiecznego i rozwojowego środowiska.*

Debata zakończyła się konkluzją, że rozwój technologii wymusza na nauczycielach zmianę podejścia do edukacji. Kluczowe jest, aby nauczyciele stali się mentorami i przewodnikami, którzy pomagają uczniom rozwijać umiejętności niezbędne w XXI wieku. Ważne jest również, aby nauczyciele byli wspierani przez dyrekcję szkół i organy prowadzące w procesie wdrażania nowych technologii do edukacji. Podkreślone zostało, że jest to proces, który wymaga czasu i zaangażowania wszystkich stron. Tylko dzięki wspólnym wysiłkom dyrekcji, nauczycieli, rodziców i uczniów technologia może stać się skutecznym narzędziem wspierającym edukację i rozwijającym potencjał każdego ucznia. ●